

# Wojciech Wrzeński

---

## Humanistyka olsztyńska dawniej i dziś

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 3-12

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Wrzesiński

### Humanistyka olsztyńska dawniej i dziś\*

Olsztyńskie — określone przez współczesne granice województwa — zwane potocznie Warmią i Mazurami, należy do tych jednostek administracyjnych, które po ostatniej reformie z 1998 r. pokrywają się w bardzo dużym stopniu z granicami regionu ukształtowanego przez historię. Region ten w swoim zasadniczym kształcie już wcześniej miał wyraźnie zaznaczone osobliwości kulturowe, etniczne i gospodarcze, ostatecznie został skazany na odrębność i zwartość w wyniku decyzji politycznych, jakie zdecydowały o kształcie terytorialnym państwa polskiego odbudowanego po II wojnie światowej. Kilkakrotnie zmieniające się po wojnie granice województwa olsztyńskiego, odłączanie jednych terytoriów, a kiedy indziej przyłączanie innych, nie zmieniło zasadniczego wyobrażenia o regionie, chociaż nieraz, podobnie jak dzieje się to obecnie, zacierało nieco jego wpływ na kształtowanie poczucia bliższej ojczyzny i na charakter tożsamości regionalnej. Zmieniały rozumienie miejsca regionu poza jego obszarem, w całej ojczyźnie państwowej i narodowej.

Tożsamość regionalna kształtuje się w okresie długiego trwania, kiedy związki rodzinne, przywiązanie do ojcowizny, wspólnota doznań historycznych, poczucie własnych wartości kulturowych określa więzy sięgające ponad opłotki macierzystej siedziby, ukazuje odrębności od innych ziem. Taki proces oparty jest nie tylko na budowaniu owych odrębności, ale decyduje o wartościowaniu oceny tego regionu w szerszym kontekście państwowym czy narodowym. W odniesieniu do Olsztyńskiego procesy te rozwijały się w sposób gwałtowny, przyspieszony i skumulowany wydarzeniami politycznymi, decydującymi dla bytu narodowego i państwowego formującej się tutaj społeczności. To historia decydowała, że miejscowa ludność, która była nosicielem i dziedzicem tradycji lokalnej, ciągłości, ale i przemian procesu historycznego, znalazła się w zdecydowanej mniejszości. Systematycznie zmniejszała się jej podmiotowość w rozwijających się procesach społecznych, politycznych i narodowych, a także w budowaniu tożsamości regionalnej nowego społeczeństwa. Pomimo wielokrotnie formułowanych werbalnych deklaracji, budowanie regionalnej tożsamości prowadzono jedynie przy przedmiotowym traktowaniu obecności grupy ludności rodzimej. W rzeczywistości było ono inspirowane i kierowane przez przybyszów z innych dzielnic Polski. Uznając trwałość rozstrzygnięć terytorialnych polskiej państwowości, nawet w warunkach negocjowania jego charakteru politycznego, dostrzegano i czyniono różnorakie starania o formowanie społeczności, która byłaby przywiązana do tego regionu. Od początków budowania tutaj nowej społeczności zdawano sobie bowiem sprawę, że aby uzyskać pożądane skutki, niezbędne jest poznanie tych ziem, zrozumienie ich fenomenu dziejowego; ziem, które miały się stać dla tej społeczności „bliższą ojczyzną”. W wyjaśnieniu przeszłości widziano szansę zrozumienia

\* Zmieniona wersja referatu przedstawionego 22 listopada 2001 r. na sesji „Przyszłość humanistyki olsztyńskiej” zorganizowanej przez Towarzystwo Naukowe i Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego z okazji czterdziestolecia działalności Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie.

współczesności, a zrozumienie współczesności miało dawać szansę właściwego budowania przyszłości.

Taki rachunek, przeprowadzony jeszcze w latach II wojny światowej, tak w krajowych środowiskach konspiracyjnych, jak i w kręgach Rządu Rzeczypospolitej Polskiej czy też wśród komunistów polskich, był taki sam w zakresie podstawowych elementów, określających kierunki działania w przyszłej Polsce. W planowanym działaniu społecznym, projektach inżynierii społecznej, odmienne programy polityczne i ideowe nie różnicowały w równym stopniu planów działań na północno-wschodnich kresach Polski w okresie, kiedy jeszcze używano wobec nich prostego określenia: Ziemie Postulowane. Przeniesiono w tych planach rolę argumentu historycznego, z wyraźnym spłycciem argumentacji opartej na ocenie współczesności. Z takim bagażem przemyśleń, planów i projektów wchodzono w okres powojenny. Ale realizowanie owych planów zostało złożone w ręce obozu politycznego znacznie gorzej przygotowanego do ich wykonania, nastawionego na realizowanie przede wszystkim założeń rewolucji społecznej, chociażby w oparciu o obce narodowo siły polityczne.

To wszystko decydowało o charakterze ocen przybierających charakter programów politycznych, ale i działań żywiołowych, realizowanych w Olsztyńskim po wojnie. Polskie państwo przychodziło na ziemie, których znajomość w kształtującej się społeczności nie była wystarczająca i to nie tylko wśród osiedlających się mas ludowych ze wschodu i z Polski centralnej, ale i wśród elit politycznych, które miały na tych ziemiach, już w granicach Rzeczypospolitej, władzę. Oczekiwano na włączenie całych Prus Wschodnich; przyłączono tylko część południową, bez Królewca, Tylży, Wystruci, z Olsztynem i Elblągiem. W takiej sytuacji, w warunkach olbrzymiego exodusu ludności, kiedy ewakuacja, ucieczki i wysiedlenia wyniszczały społeczność rodzimą — niemiecką i polską, a przesiedlenia wypełniały obszary nowymi osadnikami polskimi, jedne plany okresu wojny musiały zostać zrewidowane, a inne całkowicie zaniechane. Niezmiennie w planach polityki władz państwowych przyznawano, że przyszłość tych ziem zależy nie tylko od pomyślnego przeprowadzenia planów zasiedlenia obszarów włączonych w granice państwa polskiego, ale i ukształtowaniu poczucia tożsamości regionalnej, które określałoby postawy, tak nowych mieszkańców tych ziem, jak i odradzało, czy też formowało u innych, poczucie polskości starych Warmiaków i Mazurów.

Od deklaracji takich działań nowych władz polskich w Olsztyńskim do ich realizacji droga była daleka i pokrętna. Przyznawano werbalnie wielkie znaczenie budowaniu tożsamości regionalnej, napotymano jednak na trudności programowe i organizacyjne. Starzy mieszkańcy tych ziem, przetrzebieni i doświadczeni wojną i innymi przeżyciami, nie byli w stanie podjąć samodzielnego działania w tym kierunku. Inicjatywa i organizacja takich działań leżała w rękach nowych mieszkańców. Przy powszechnej aprobacie dla podejmowania i prowadzenia działań na rzecz budowania i rozwijania tożsamości regionalnej, wśród organizatorów polskiego życia pokojowego w Olsztyńskim szczególne zadania wyznaczano reaktywowanemu w Olsztynie, a powstałemu w latach wojny, Instytutowi Mazurskiemu, deklarującemu lojalność wobec nowych władz państwa polskiego, chociaż nieraz krytykującemu ich politykę, praktykę dnia codziennego realizowaną w Olsztyńskim.

Nadzieje i zadania, jakie stawiano w takiej sytuacji przed Instytutem Mazurskim, placówką słabą, opartą na zaangażowaniu społecznym miłośników regionu, a nie wykształconych, doświadczonych badaczach, przerastały jego możliwości badawcze i organizacyjne. Musiało upłynąć wiele czasu, nim jego prace wspomogły inne placówki i inne instytucje miejscowe,

o zbliżonych obowiązkach statutowych. Pasja, ogromne zaangażowanie w prace na rzecz regionu nie mogły wystarczyć, kiedy wyrastały tak wielkie zadania w budowaniu tożsamości regionalnej. Kiedy dzisiaj, po upływie pół wieku od tamtych czasów, historyk obserwuje te procesy, zadziwia ogrom przepaści, jaka istniała w Olsztynie między zrozumieniem potrzeby działań programowych Instytutu Mazurskiego a faktyczną jego samotnością w codziennej pracy programowej. Załączki humanistyki w powojennym Olsztynie rodziły się w ściśle określonych obowiązkach pragmatycznych, które przeważały nad celami poznawczymi.

Dla pierwszych lat po wojnie charakterystyczne było szczególnie duże zainteresowanie problematyką Olsztyńskiego w odradzających się wielu środowiskach uniwersyteckich. Podejmowane tam studia nad historią, ale i współczesnością regionu, tworzyły warunki dla pogłębienia wiedzy o przeszłości i dniu współczesnym tego obszaru. Olsztyńskie, jak już nigdy potem, stało się przedmiotem badań nieomal wszystkich ówczesnych środowisk uniwersyteckich w Polsce. W Olsztynie, korzystając z wyników tych badań, nie wyprowadzono jednak dostatecznych wniosków praktycznych, które mogłyby służyć niezbędnej rozbudowie miejscowego aktywnego środowiska humanistycznego. Instytut Mazurski pozostawał praktycznie w kategorii placówki społeczno-oświatowej, z podjętymi samodzielnie staraniami o wypełnianie zadań w tworzeniu warsztatu dla badań naukowych, także, a może przede wszystkim, dla uczonych z zewnątrz, przy z konieczności ograniczonym marginesie wobec innych zadań nałożonych, dla własnej pracy naukowej. Próby uzupełnienia krajobrazu Olsztyńskiego samodzielną uczelnią wyższą, z własnym środowiskiem naukowym, przez wiele lat nie przynosiły konkretnych wyników, pomimo pojedynczych, oderwanych od siebie epizodów, które nie miały większego znaczenia dla całego środowiska. Istniały projekty rozbudowy olsztyńskiego środowiska humanistycznego, przede wszystkim przez sprowadzenie badaczy z zewnątrz.

Kiedy ostatecznie zapadły decyzje centralnych władz państwowych o utworzeniu w Olsztynie wyższej uczelni, doprowadziło to do reaktywowania Wyższej Szkoły Rolniczej. Uczelni, która w początkowym okresie miała przede wszystkim cele zawodowe, a dopiero z czasem, stając się największym środowiskiem ludzi związanych z badaniami naukowymi, mogła też wywierać pewien wpływ na formowanie i przeobrażenia środowiska naukowego w Olsztynie, a także, chociaż w stopniu niewielkim, humanistycznego. Humanistyka olsztyńska ograniczała się do nielicznych placówek zawodowych (szczątkowego Instytutu Mazurskiego, archiwum, muzeum), prowincjonalnego zespołu lokalnych pisarzy, pracowników bibliotek, części nauczycieli, współpracowników zespołu badającego tradycje języka polskiego. W grupie tej trudno było znaleźć osoby, które mogły aktywnie podejmować szersze badania czy służyć popularyzowaniu problemów humanistycznych. Pojmowanie zadań humanistycznych przede wszystkim pragmatycznie, decydowało o utrzymywaniu się daleko idącej zależności od aktualnych trendów politycznych.

Przeobrażenia wewnętrzne w Polsce, nasilenie tendencji budownictwa autorytarnego państwa socjalistycznego, podporządkowanego dyktaturze stalinowskiej, decydowało o zmniejszeniu funkcji humanistyki, o ile by nie była służebna wobec decydentów politycznych. Wszelkie próby rozbudowy instytucji humanistycznych w Olsztynie były skazane na niepowodzenie. Stalinowska podejrzliwość wobec potencjalnych przeciwników przybierała charakter nieufności wobec poczynań humanistów, o ile nie były podporządkowane dyrektywom materializmu dialektycznego i historycznego. W Olsztynie trudno było utrzymać istniejący stan posiadania, a co więcej, były nawet podejmowane przez czynniki warszawskie poważne próby likwidacji istniejących placówek humanistycznych lub ograni-

czania ich wpływów zewnętrznych. W odróżnieniu od pierwszych lat powojennych, w środowiskach uniwersyteckich, gdzie również zaznaczał się ostro kryzys humanistyki, można było obserwować zmniejszanie wcześniej przejawianych zainteresowań problemami Warmii i Mazur. Zainteresowanie Warmią i Mazurami podporządkowywano wówczas przede wszystkim sprawom dyskursu z rewizjonizmem niemieckim, podporządkowanego obronie ówczesnych granic państwa polskiego.

Pragmatyzm polityczny, przy wewnętrznych walkach ideowych w Polsce, zwycięstwo monopolu stalinowskiego, musiał ciążyć na charakterze humanistyki. W Olsztynie, gdzie wcześniej już tak wyraźna była słabość humanistyki, teraz stan ten pogłębiał się. Humanistyka olsztyńska w początkach lat pięćdziesiątych traciła resztę swojej samodzielności.

Czas jednak płynął. Zmieniało się środowisko olsztyńskie. W połowie lat pięćdziesiątych zaczęli przybywać do Olsztyna absolwenci różnych uniwersyteckich studiów humanistycznych. Skierowani zazwyczaj na podstawie nakazów pracy, szukali stabilizacji w tym mieście. Rozluźnienie stalinowskiej obroży ukazywało wyraźniej potrzeby zmiany stanu rzeczy także w olsztyńskim środowisku humanistycznym. Nic innego, jak tylko wspólny wysiłek różnych dyscyplin humanistycznych mógł wyjaśnić fenomen olsztyńskiego, pomóc zrozumieć trudności w kształtowaniu się nowej społeczności regionu, decydujące o jej dezintegracji, kłopotach z określaniem tożsamości regionalnej, które nie wynikały, jak to często starano się sobie tłumaczyć, z polityki władz centralnych. Zmieniała się wyraźnie struktura społeczności olsztyńskiej. Wzrastała, nie tylko liczebnie, grupa inteligencji zawodowej. Wraz z nią nowej dynamiki nabierało dążenie do realizowania własnych ambicji, przyszłości właśnie tutaj, w Olsztyńskim, stającym się „bliższą”, „małą ojczyzną”. Stabilizacja struktur społecznych prowadziła do wykształcania poczucia naturalnej odpowiedzialności za region, który według powszechnej opinii został zaniedbany, przy niewykorzystanych możliwościach rozwoju, na skutek fałszywej polityki władz politycznych i państwowych. O ile w pierwszych latach powojennych wiedza o historii tego regionu miała decydować o wrastaniu w nowe miejsce zasiedlenia, to teraz historia już nie wystarczała. Zrozumienie teraźniejszości, przyczyn decydujących o niedorozwoju gospodarczym i kulturowym w porównaniu z całym krajem, budziło pretensje wobec rządzących, rodziło nadzieje na zmianę tego stanu rzeczy, pod warunkiem zasadniczych zmian personalnych i strukturalnych. Tworzył się podkład dla wydarzeń październikowych 1956 r., które w Olsztyńskim były nie tylko refleksem wydarzeń warszawskich.

To wówczas dostrzeżono i wielokrotnie powracano do deklarowania potrzeby odbudowy olsztyńskiej humanistyki i jej funkcji według wzorów i doświadczeń z pierwszych lat po wojnie. Humanistyki oznaczającej badania naukowe, ale i ich oddziaływanie na charakter i metody działań władz politycznych, czy też codzienność postaw miejscowego społeczeństwa. W pogłębianiu wiedzy humanistycznej dostrzegano warunek trwałego wiązania mieszkańców z olsztyńską „bliższą ojczyzną”, skuteczniejszego pojmowania wyzwań o lepsze wykonywanie zadań w imię przyszłości, lepsze zrozumienie fenomenu olsztyńskiego w opinii publicznej całego kraju. To wtedy zrealizowały się plany olsztyńskich wydawnictw naukowych i publicystycznych („Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, „Rocznik Olsztyński”, „Warmia i Mazury”, „Panorama Północy”, dodatki tygodniowe do dzienników). Skonkretyzowały i zmaterializowały się wysiłki na rzecz utworzenia Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”, dając przykład podobnych inicjatyw innym regionom. Dzisiaj zadziwia kumulacja inicjatyw w tak krótkim okresie, które oznaczały jednak realizowanie już wcześniej dojrzewających pomysłów i propozycji. Dowodziły one, że olsztyńskie środowisko

humanistyczne osiągnęło wyższy pułap, że podejmowało inicjatywy, nie czekając na bodźce zewnętrzne. Ale wówczas jeszcze miano złudzenia, że sprostanie zadaniom odbudowy olsztyńskiej humanistyki będzie można dokonać przy utrzymaniu starej struktury, bez konieczności przeprowadzenia jakichkolwiek zmian. Taka ocena okazała się błędna. Decydowała o niewykorzystaniu rzeczywistych możliwości rozbudowy olsztyńskiego środowiska humanistycznego na miarę potrzeb i możliwości. Zachowawcze postawy ówczesnych liderów olsztyńskiej humanistyki opóźniały reorganizację, powstanie nowych struktur, co było przecież niezbędne i mogło jedynie być rozłożone w czasie.

Pierwsze pięciolecie popaździernikowe dowodziło potrzeby prowadzenia badań humanistycznych w Olsztyńskim, ujawniając jednocześnie konieczność reorganizacji struktur o nich decydujących. Codziennosc humanistyki olsztyńskiej wskazywała, iż utrzymywanie tego stanu rzeczy opóźnia nadążanie, nawet ze zrozumiałym dystansem, za przemianami w całym kraju, że hamuje nieuchronny postęp w rozwiązywaniu konfliktów społecznych i narodowych. W badaniach humanistycznych dostrzegano szansę na pełne wyjaśnienie tego stanu rzeczy.

Naturalną tego konsekwencją było już na początku dekady lat sześćdziesiątych wystąpienie grupy młodych wówczas historyków, przekonanych o potrzebie zmiany istniejącego stanu rzeczy. Wsparli ich pojedynczy, starsi, ale doświadczeni działacze społeczni, od lat aktywni na niwie warmińsko-mazurskiej, których niejednokrotnie już wcześniej za takie postawy spotkały różnorakie krzywdy i bolesne nauki. Tym razem sojusz był efektywny i kiedy uzyskano zrozumienie sytuacji i konieczności, najpierw u władz miejscowych, a po przełamaniu nieufności, u centralnych władz naukowych i politycznych, można było przejść do działań. Bez ich zgody wszelkie działania były skazane na niepowodzenia. I chociaż koniunktura do takich działań była mniej korzystna niż w 1956 r., od utyskiwań i rozmyślań można było przejść do realizowania zamierzonej, a pomyślanej szeroko, reorganizacji olsztyńskiego środowiska humanistycznego. Olsztyńskie poczynania były z dużą życzliwą uwagą obserwowane przez polskie środowiska uniwersyteckie, w których odżywały zainteresowania badawcze problemami tego regionu. Tam po 1956 r. odbudowywały się programy badań problemów olsztyńskich, zarzucone w okresie początków lat pięćdziesiątych, wobec decyzji politycznych, bo nie mieściły się w kanonie tematów uznawanych za priorytetowe.

Ożywienie intelektualne w Olsztynie, przy poparciu Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”, zaowocowało w 1961 r. powstaniem struktury, która po różnorakich zmianach i korektach przyjęła ostatecznie nazwę Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Stawiał on sobie za cel organizowanie badań i odpowiednie upowszechnienie ich wyników, tak nad przeszłością, jak i dniem współczesnym Olsztyńskiego. Powstanie Ośrodka miało podstawowe znaczenie dla przyszłości olsztyńskiego humanistycznego środowiska naukowego. Dawało możliwość kompleksowego, całościowego planowania humanistycznych badań naukowych na miarę potrzeb i możliwości, przy oddziaływaniu na kształtowanie kadry naukowej. Przy utrzymywaniu związków z pozaolsztyńskimi środowiskami naukowymi, odpowiedzialność za kształt, charakter i rozwój został oddany w ręce środowiska olsztyńskiego. Ośrodek nie został zamknięty w wieży z kości słoniowej, lecz podejmował się badań, konsultacji, doradztwa, popularyzacji różnorodnych prac, które wyrastały z podstawowych potrzeb regionu. Organizatorzy tej placówki mieli nadzieję, że powstaną też nowe warunki do licznego rozwoju olsztyńskiego środowiska nauk humanistycznych. Szczególnie interesowano się możliwością wzmocnienia badań nad współczesnością. Charakterystyczna była fascynacja możliwościami badań socjologicznych, ale tutaj przez wiele lat projekty sprowadzenia do Olsztyna doświadczonego socjologa zawodziły. Brakowa-

ło w tym zakresie zdecydowanego materialnego poparcia ze strony władz, mimo wielokrotnie powtarzanych deklaracji słownych.

Wyrastając z interesów regionu swoimi pracami i innymi formami działalności, Ośrodek ciążył w sposób przemożny na rozwoju i kształcie tożsamości regionalnej, nie ograniczonej w tym czasie do granic administracyjnych. Ośrodek nie był instytucją powstałą w wyniku wykorzystywania koniunktury, dla sprostania przejściowym planom wąskiej grupy olsztyńskich humanistów. Odpowiadał trwałym potrzebom regionu, który nie posiadając placówki uniwersyteckiej, musiał w sposób samodzielny rozwiązywać problemy poznawcze i dydaktyczne na miarę potrzeb współczesnego społeczeństwa, które miało własne ambicje nadążania za rozwojem całego państwa i narodu, tworzenia wartości poznawczych i kulturowych, które by dowodziły ciągłości historycznej i odpowiedzialności za dzień współczesny. Tworzył możliwości działań naukowych obliczonych na okres długiego trwania. Budując zbiory biblioteczne, archiwum specjalistyczne, tworzył warsztat naukowy, co się okazało szczególnie ważne z uwagi na prace dokumentujące współczesność, jak i z uwagi na plany rozbudowy olsztyńskich uczelni, które ostatecznie zaowocowały decyzjami o powstaniu w Olsztynie uniwersytetu. Było to tym ważniejsze, że w Olsztynie nie podejmowano prowadzonych gdzie indziej perspektywicznych działań nad przygotowaniem niezbędnych przecież prac dla zbudowania biblioteki naukowej na miarę potrzeb uczelni uniwersyteckiej. A przecież wiadomo już było, że Ośrodek Badań Naukowych takim zadaniem, tak ze względów organizacyjnych, jak i finansowych może sprostać tylko w niewielkim stopniu.

Ośrodek Badań Naukowych nie formował się na surowym korzeniu. Wykorzystywano cały dorobek naukowy i materialny, organizacyjny wcześniej pracujących instytucji i struktur. Tak więc nowa placówka była jedynie wyższym szczeblem samoorganizacji olsztyńskich humanistów. Formalnie niezależny, finansowany przez władze regionalne, przy dofinansowywaniu w różnych okresach z budżetu centralnego, zawsze jednak w sposób niewystarczający w porównaniu do jego potrzeb. Ośrodek Badań Naukowych podejmował różnorakie plany badawcze, nie unikając problemów, które w ówczesnej sytuacji uchodziły, także z uwagi na trwałe i głębokie kontrowersje polsko-niemieckie, za szczególnie drażliwe. Zależność interpretacji wielu problemów Warmii i Mazur od stanu międzypaństwowych stanowisk polsko-niemieckich, nadal jednak ograniczała samodzielność badawczą Ośrodka. Uwagę zwracały zainteresowania Ośrodka problemami obwodu kaliningradzkiego. Badania tych zagadnień w odniesieniu do przeszłości wskazywały na sztuczny charakter granicy poczdamskiej, postulowały już wówczas konieczność poszukiwania form współpracy transgranicznej. W ówczesnej atmosferze politycznej wskazówki takich działań były jednak bezskuteczne wobec całkowitego braku zainteresowania dla nich drugiej strony.

W 1969 r., w wyniku przekształceń różnych placówek kształcenia nauczycieli niższej kategorii, w Olsztynie została utworzona Wyższa Szkoła Nauczycielska (od 1974 r. Wyższa Szkoła Pedagogiczna). Żywiono nadzieje na wzmocnienie środowiska humanistycznego. Szkoła jednak przez wiele lat koncentrowała swoją uwagę na kształceniu nauczycieli, a była zamknięta na szersze problemy Olsztyna, nie wносиła wiele nowych atutów naukowych do środowiska humanistycznego. Opierała się na nowych pracownikach, nie widząc możliwości i konieczności szerszej współpracy z olsztyńskimi humanistami.

Humanistyka olsztyńska była wówczas obciążona trybutem usług odpowiadających polskiej racji stanu, a przede wszystkim spraw polsko-niemieckich. Kiedy więc w 1970 r. nastąpiło uregulowanie stosunków Polski z Republiką Federalną Niemiec, koniunktura, przed jaką stanął OBN, wyraźnie się pogorszyła. I chociaż wówczas miało miejsce stopniowe

likwidowanie regionalnych instytutów naukowych, w Olsztynie takie projekty nie pojawiały się, chociaż niekiedy myślano o stworzeniu warunków do zespolenia Ośrodka z WSP, ze względu na infrastrukturę biblioteczną i wydawniczą. Tradycyjnie współpracowano ze środowiskiem muzeologów i archiwistów, gdzie były też prowadzone różnorodne badania historyczne jak również z zakresu innych dyscyplin naukowych, ale zawsze związane tematycznie i warsztatowo z Olsztyńskiem. Do działalności badawczej olsztyńskiej humanistyki w coraz szerszym wymiarze, już nie tylko indywidualnie, włączali się pracownicy nauki związani z miejscowym seminarium duchownym, archiwum, muzeum, bibliotekarze, nauczyciele. Wkraczali też urzędnicy lokalnej administracji państwowej i samorządowej, wojskowi, podejmując samodzielne badania. Wnosili do całego olsztyńskiego dorobku naukowego nie tylko nowe problemy, ale i poszerzali lokalny warsztat badawczy, rozszerzając zaplecze archiwalne i biblioteczne, podejmowali prace dokumentacyjne. Był to okres największego rozwoju wpływów Ośrodka w Olsztyńskiem.

Charakterystyczne były wówczas coraz częstsze próby obejmowania przez olsztyńskich humanistów swoimi badaniami obszarów całych dawnych Prus Wschodnich i sięgania do krajów przyległych, aby móc ukazać procesy, jakie się tutaj rozgrywały w szerszym kontekście losów północno-wschodniej części ziem nadbałtyckich. Pomimo trudności i ograniczeń cenzuralnych podejmowano źródłowe studia nad problemami dziejów Polski Ludowej, wprowadzając zasadnicze korekty do wcześniejszego, uproszczonego działaniami propagandowymi obrazu niedawnej przeszłości.

W tym czasie środowisko humanistyczne dojrzywało. Przybywało osób z doktoratami, habilitacjami, pojawiły się pierwsze tytuły naukowe. Rozwój kadrowy dokonywał się w ścisłym współdziałaniu z innymi ośrodkami uniwersyteckimi. Samodzielnie prowadzono codzienne badania naukowe, korzystając jednak z wzorów i osiągnięć innych środowisk. Zbierano plony systematycznych, wcześniej podjętych badań. Środowisko olsztyńskie było jednak nieliczne i zbyt słabe w stosunku do stawianych przed nim ciągle nowych zadań poznawczych i organizacyjnych.

Trudności finansowe, których nadal było tak wiele, uniemożliwiały rozbudowę kadrową na miarę potrzeb. Podejmowano jednak nowe tematy badawcze. W zakresie historii obejmowały one różne epoki. Badania historyczne prowadzone w Olsztynie rozwijały się nie tylko w koleinach wcześniej zarysowanych przez innych historyków. Były częstokroć prowadzone w polemice z historykami polskimi i niemieckimi. Wprowadzały nowe ustalenia faktograficzne. Podejmowano próby budowania nowych ocen wydarzeń, które odmiennie niż wcześniej interpretowały wcześniejsze ustalenia faktograficzne. Usiłowano nadążyć za najnowszymi trendami badań w najważniejszych ośrodkach polskiej nauki historycznej. Zaczynały się rysować podstawy do budowania własnej syntezy. Pojawiły się też studia źródłowe nad dziejami po 1945 r. Systematycznie wydawano książki, zbiory studiów, czasopisma. Organizowano liczne konferencje naukowe z udziałem przedstawicieli wielu ośrodków naukowych z całej Polski. Nawiązywano kontakty ze środowiskami zagranicznymi, interesującymi się problemami Prus Wschodnich. Utrzymująca się wcześniej dominacja nauk historycznych, tylko w niewielkim stopniu była równoważona przez aktywność przedstawicieli innych nauk społecznych. Szczególnie wiele wysiłku poświęcano badaniom kwestii etnicznych, uznając, że takie studia mają zasadnicze znaczenie dla określenia i wyjaśnienia fenomenu dziejów tego regionu, i to w wielu epokach.

Wydarzenia początku lat osiemdziesiątych nie zmieniły w sposób zasadniczy miejsca w olsztyńskiej społeczności. Potwierdziły potrzebę umacniania, a nawet rozbudowy w Olsz-



tynie niezależnej instytucji naukowej, jaką stał się Ośrodek Badań Naukowych. Dla olsztyńskiej humanistyki był to okres szczególnie ważny: w Olsztynie poczynano dojrzewać myśl o utworzeniu uniwersytetu. Miało dojść do tego w wyniku zespolenia trzech uczelni: Akademii Rolniczo-Technicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Dla olsztyńskich badań humanistycznych szczególne znaczenie miały badania z zakresu historii literatury, które tak chętnie odwoływały się do tradycji regionalnych. Wzbogacały je jednak inne dyscypliny, jak filologia rosyjska, pedagogika, które uzyskiwały możliwości wobec sprowadzania wielu pracowników z zewnątrz. Eksport zewnętrzny, jak pokazywał czas zazwyczaj nietrwały, był prowadzony z równoczesnym poszukiwaniem kandydatów na pracowników nauki w Olsztyńskim, także wśród własnych absolwentów. Wzrost olsztyńskiego środowiska humanistycznego ciągle jednak był szybszy ilościowo niż jego rozwój naukowy. Uzyskiwanie stopni i tytułu naukowego dokonywało się w sposób powolny, wolniej niż w innych ośrodkach i wolniej niż było to konieczne. Dla środowiska humanistycznego był to okres ważny jeszcze z innego powodu. Wyższa Szkoła Pedagogiczna, przełamując trudne do zrozumienia wcześniejsze stanowiska, uznała możliwość i potrzebę wykorzystania dla własnych potrzeb dydaktyczno-naukowych zespołu pracowników Ośrodka. Dało to możliwości nie tylko wprowadzenia do procesu dydaktycznego przygotowanych do tego celu olsztyńskich pracowników, bliższego powiązania uczelni ze środowiskiem olsztyńskim, ale przyspieszyło i zintensyfikowało humanistyczne badania naukowe w Olsztynie, rozszerzając je na nowe dyscypliny, tradycyjnie już wcześniej uprawiane w WSP.

Ten praktyczny, chociaż na szczęście nie organizacyjny, mariaż WSP i Ośrodka, wcześniej już dostrzegany i uznany za bezwzględnie potrzebny, okazał się niezbędny przy przejściu do budowania podstaw organizacyjnych olsztyńskiego uniwersytetu. Prace te, wbrew sceptykom, do których i ja należałem, potoczyły się sprawnie, prowadząc do uchwały sejmowej. Człony, które składały się na uniwersytet nie były jednakowe. Plon humanistyczny, wykształcony w ramach struktury Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Seminarium Duchownego „Hosianum” był o wiele słabszy, tak pod względem kadrowym, organizacyjnym i całego zaplecza naukowego, od nauk technicznych i przyrodniczych wyrastających z Akademii Rolniczo-Technicznej. Zadania, jakie przed nim stawiała rzeczywistość uniwersytecka, odwrotnie: były niewspółmiernie duże. Nie wydaje się, aby utworzenie uniwersytetu było możliwe bez prac, które zostały wykonane wcześniej przez Ośrodek Badań Naukowych. Ale erygowanie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego z Wydziałem Humanistycznym, to nie tylko finał określonych działań polskiej nauki i sfer oświatowych, ale nowe wyzwanie rzucone olsztyńskim uczonym, a humanistom przede wszystkim. Wyzwanie, czy też raczej nowy, poważny egzamin. Egzamin z wiedzy i tożsamości, dla studentów, ale w pierwszym rzędzie profesury. Najbliższe lata ukazą jego wynik.

Dla humanistyki olsztyńskiej egzamin tym ważniejszy, że niektóre nauki humanistyczne (historia, językoznawstwo) uzyskały prawo do nadawania stopni doktorskich. W taki sposób zamyka się koło w kształceniu nowej, młodej kadry do poziomu doktorskiego. Wykorzystanie tego prawa we właściwy sposób to nowy, znacznie trudniejszy egzamin, decydujący o samodzielności uczelni. Pozostają jeszcze uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego i to jest kolejny etap dojrzewania samodzielności olsztyńskiego środowiska humanistycznego.

Ostatnie lata pokazały nowe zjawisko w Olsztyńskim. Według wzorów i doświadczeń Olsztyna zaczynają kiełkować ambitnie nowe środowiska humanistyczne w miastach

powiatowych (przede wszystkim Szczytno, Giżycko), korzystając z pomocy przede wszystkim Ośrodka. Prowadzi się badania, uzyskuje stopnie naukowe, buduje zaczątki bibliotek naukowych, współpracuje z innymi środowiskami, także zagranicznymi, inicjuje periodyczne wydawnictwa, myśli o kształceniu i zaczątkach wyższej uczelni, uprawnionej do szkolenia na określonym poziomie. Osiągane wyniki zachęcają do kontynuowania tych działań.

W Olsztyńskiem dojrzewają warunki do dalszego rozwoju humanistyki. Nie zawsze jest to jednak doceniane. Potrzeby olsztyńskiej humanistyki są wyraźniej dostrzegane przez czynniki centralne, Komitet Badań Naukowych niż na miejscu, w Olsztynie. Trudno sobie wyobrazić jej dalszy rozwój bez szybkich decyzji dotyczących wzrostu ilościowego kadry naukowej, a także poczynienia niezbędnych nakładów na utworzenie odpowiedniej biblioteki naukowej. Rozwój kadry naukowej wymaga prowadzenia, chociażby jeszcze z pomocą innych uczelni, studiów doktoranckich. Powstanie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, przy zachowaniu odrębności Ośrodka Badań Naukowych, stworzyło warunki do przyspieszenia rozwoju olsztyńskiego środowiska humanistycznego. Tak jak w chwili powstania Ośrodka Badań Naukowych zespolone wysiłki przyniosły nowe inicjatywy i dały możliwość ich zrealizowania, tak i dzisiaj niezbędne jest wypracowanie odważnych i daleko idących perspektyw, dziś wydawałoby się trudnych do zrealizowania, a w istocie decydujących o spełnieniu zadań, jakie przed nimi stawia rzeczywistość wieku XXI. Potrzebny jest dokładny rachunek potrzeb, sił i możliwości. Bez niego prace będą chaotyczne i niewystarczające. A i tak nikt za nas tego przecież nie będzie w stanie zrobić. Są trudności w tym zakresie, ale ich przetamanie zależy jednak przede wszystkim od nas samych.

## Die Allensteiner Humanistik gestern und heute

### Zusammenfassung

Nach dem Zweiten Weltkrieg übernahm der polnische Staat Gebiete, über die die neue Gesellschaft keine ausreichenden Kenntnisse hatte. Das betraf nicht nur die Bevölkerung, die aus dem Osten und aus Zentralpolen dort angesiedelt wurden, sondern auch die politischen Eliten, die auf diesen Gebieten, schon in den Grenzen Polen, herrschen sollten. Den polnischen Machthabern war bewusst, dass die Zukunft dieses Gebietes nicht nur von der erfolgreichen Durchführung der Ansiedlungspläne, sondern auch von der Herausbildung einer regionalen Identität abhing, welche die neuen Bewohner in diese Gebiete integrieren und bei den hier schon ansässigen Ermländern und Masuren die Bindung an Polen stärken sollte. Um diese Ziele zu erreichen war es notwendig, diese Gebiete kennen und ihre Geschichte verstehen zu lernen.

Bei der Begründung und Entwicklung dieser regionalen Identität wurden dem in Allenstein wieder gegründeten Masurischen Institut, das in der Zwischenkriegszeit entstanden war, besondere Aufgaben übertragen. Allerdings überstiegen diese Aufgaben dessen Forschungs- und Organisationskapazitäten, weil es sich allein auf das gesellschaftliche Engagement der Liebhaber der Region stützen konnte. Unterstützung kam dann mit den Forschern aus den nach dem Zweiten Weltkrieg wieder eröffneten Universitäten. Neue Studien zur historischen Entwicklung wie zu aktuellen Themen der Gegenwart trugen zu einer Vertiefung des Wissens über diese Gebiete bei.

Mitte der 50er Jahre begannen Absolventen humanistischer Studienfächer unterschiedlicher Universitäten nach Allenstein zurück zu kommen. Die Gruppe der Berufsinelligenz nahm zu. In dieser Zeit wurde dem Aufbau einer Allensteiner Humanistik besondere Aufmerksamkeit geschenkt, einer Humanistik, die wissenschaftliche Forschung betreiben und zugleich auf den Charakter und die Arbeitsmethoden der politischen Machthaber sowie die Haltungen der Ortsbevölkerung einwirken sollte. In der Vertiefung des geisteswissenschaftlichen Wissens wurde eine wichtige Bedingung für eine dauerhaftere Anbindung der Bewohner mit ihrer Heimat gesehen. Es wurden die Allensteiner Pläne zur Veröffentlichung von wissenschaftlichen und publizistischen Publikationen verwirklicht; Foren dafür waren folgende Zeitschriften und Zeitungen: „Komunikaty Mazursko-Warmińskie“ [Masurisch-Ermländische Mitteilungen], „Rocznik

Olsztyński" [Allensteiner Jahrbuch], „Warmia i Mazury" [Ermland und Masuren], „Panorama Północy" [Panorama des Nordens] sowie Beilagen von Wochenschriften.

Bemühungen um die Gründung der Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze" [Sozial-Kulturelle Gesellschaft „Seenplatte"] konnten erfolgreich abgeschlossen werden. Die intellektuelle Belebung in Allenstein schlug sich im Jahre 1961 zusammen mit der Unterstützung von „Pojezierze" in der Entstehung einer Struktur nieder, die nach vielen Veränderungen und Korrekturen den Namen Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego [Wojciech Kętrzyński Zentrum für wissenschaftliche Forschung] erhielt.

Das Zentrum für wissenschaftliche Forschung formierte sich nicht in einer leeren Landschaft. Es wurde die organisatorische, materielle und wissenschaftliche Basis der schon bestehenden Institutionen und Strukturen ausgenutzt. Das neue Zentrum war nur ein höheres Niveau der Selbstorganisation der Allensteiner Humanisten. Das Zentrum für wissenschaftliche Forschung war dabei keine Institution, die nur in Folge von Ausnutzung der Konjunktur für die Realisierung der vorläufigen Pläne einer kleinen Gruppen von Allensteiner Humanisten geschaffen wurde. Es entsprach vielmehr dem dauerhaften Bedürfnis der Region, die ohne eigene Universität auf selbständige Weise den in der Gesellschaft vorhandenen Forschungs- und Wissensbedarf decken wollte.

Für die Allensteiner Humanistik war die Gründung der Pädagogischen Hochschule im Jahre 1974 von großer Bedeutung. Die dort durchgeführten Forschungen zur Geschichte der Literatur schöpften mit großem Interesse ihr Material aus der regionalen Tradition. Sie wurden bald durch andere Fachdisziplinen, wie z. B. die russische Philologie und die Pädagogik, bereichert. Zur selben Zeit lud die Pädagogische Hochschule eine Gruppe von Wissenschaftlern aus dem Zentrum für wissenschaftliche Forschung zur Mitarbeit ein, die sie für die Realisierung ihrer didaktisch-wissenschaftlichen Aufgaben gewinnen wollte. Auf diese Weise wurden die humanistischen Forschungen in Allenstein beschleunigt und intensiviert und um neue Disziplinen erweitert. Diese praktische Verbindung zwischen der Pädagogischen Hochschule und dem Zentrum für wissenschaftliche Forschung — glücklicherweise nahm sie keinen organisatorischen Charakter an —, die schon früher bemerkt und für notwendig gehalten wurde, erwies sich beim Bau der Organisationsgrundlagen der Allensteiner Universität als unentbehrlich.

Die Strukturen, die diese Universität zu bilden begannen, waren nicht einheitlich. Die Humanistik, die im Rahmen der Pädagogischen Hochschule und des Priesterseminars herausgebildet wurde, war sowohl unter der personellen Besetzung, als auch organisatorischen Hinsicht und der ganzen wissenschaftlichen Infrastruktur viel schwächer als die Technik- und Naturwissenschaften, die aus der Akademie für Landwirtschaft und Technik entstanden. Die Aufgaben der Humanistik im universitären Kontext waren sehr groß. Es scheint, dass die Gründung der Universität Ermland und Masuren ohne die Arbeiten des Zentrums für wissenschaftliche Forschung nicht möglich gewesen wäre. Allerdings bedeutet die Gründung einer Universität mit einer humanistischen Fakultät nicht den Abschluß bestimmter Bemühungen der polnischen Wissenschaft und Bildung, sondern eine neue Herausforderung für die Allensteiner Wissenschaftler, allen voran die Geisteswissenschaftler. Eine Herausforderung, oder besser gesagt, ein neues ernstes Examen. Ein Examen des Wissens und der Identität für die Studenten und vor allem der Professoren. Die nächsten Jahre zeigen sein Resultat.

*Übersetzung Krzysztof Ruchniewicz*